

W bólu przychodzisz tu
Jesteś jak młody Bóg
Czysty jak woda z głębi skał
Spożywać będziesz chleb
Staniesz naprzeciw mnie
Będiesz jak śmiercionośny cień.
Wylejesz rzekę łez
Aby zatrzymać się
U progu ostatecznych dni.
Dni w które spadnie noc
To ostateczny cios
Nic więcej nie da się już znieść.
Tak jak z popiołów ptak
Wstaniesz by zniszczyć świat
U progu ostatecznych dni
Wychylisz czarę zła
Odrzucisz jeszcze raz
Szanse na którą czekał świat.
znowu przychodzisz tu...